

# Tymek, Podróże

Przytulne podróże  
Te szybkie i te nie  
Obfite na górze  
Na dole i te nie  
Możliwe podróże  
Te miłe  
I te nie  
Te trudne  
Te długie  
I te u mnie

Wiem, że martwisz się gdy latam tak wysoko  
Jakby co, to spakowałem spadochron  
Znów uśmiecham się, gdy los mi puszcza oko  
Odbierze, chyba dzwoni ci domofon

Ludzie wciąż pałętają się przy nogach  
Chcą miłości, uwagi, pin do konta  
Nie dziw mi się, że znowu zmieniam loka  
Nie dziw mi się, że

Przytulne podróże  
Te szybkie i te nie  
Obfite na górze  
Na dole i te nie  
Możliwe podróże  
Te miłe  
I te nie  
Te trudne  
Te długie  
I te u mnie

W objęciach tonę  
W tych objęciach tonę  
Kiedy w progu stoisz  
Stoisz  
I spotykam dłonie  
I spotykam dłonie  
Gdy dotykam twoich  
Gdy dotykam twoich

Przytulne podróże  
Te szybkie i te nie  
Obfite na górze  
Na dole i te nie  
Możliwe podróże  
Te miłe  
I te nie  
Te trudne  
Te długie  
I te u mnie

Przytulne podróże  
Te szybkie i te nie  
Obfite na górze  
Na dole i te nie  
Możliwe podróże  
Te miłe  
I te nie  
Te trudne  
Te długie  
I te u mnie